© Bernd Kebelmann

Wärme ist Licht genug

Als das Licht seinen Geist aufgab
als der Geist, der das Licht war, aufgab
gab es noch Wärme genug
fiel das Problem der Erleuchtung
an den inneren Kosmos zurück
auf die schwankende Bahn des Planeten
der blau war und grün, voll schneeweißer
Wolken
auch wüst und blutig-rot
nur sahen wir es nicht mehr

Wir erträumten ihn uns im Licht
unsere Ohren vernahmen wieder
die sanften, die leisen Stimmen
solange es Wärme genug gab
weiche Strahlen, wie Watte und Fell
buchstabierten wir unsere Leidenschaften
flossen Ströme von Haut zu Haut
schrieb ein Finger Schwüre ins Nackenhaar
sah das Auge in dunkles Feuer

Blieb der Tod
eine Sache der Kälte

Ciepło wystarczy za światlo

Kiedy Światło wyzionęło ducha,
kiedy Duch, który był światłem, poddał się,
było jeszcze wystarczająco dużo Ciepła.
Problemem stało się oświetlenie
wewnętrznego kosmosu
na chwiejnym torze Planety,
która była niebieska, zielona, pełna
śnieżnobiałych chmur,
pustynna i krwawo-różowa,
ale my już tego nie widzieliśmy.

Wymarzyliśmy ją sobie pełną światła,
pochłanialiśmi słuchem
łagodne, ciche głosy
tak długo, na ile wystarczyło Ciepła;
promieni miękkich jak wata i zwierzęca sierść.
Litera po literze wypowiadaliśmy każdą
namiętność.
Impulsy przepływały od skóry do skóry.
Palce pisały zaklęcia we włosach na karku.
Patrzyliśmy w ciemny ogień,

a Śmierć
stawała się Chłodem.

© der Übersetzung: Małgorzata Płoszewska